

# Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN  
PIĄTEK, 4 STYCZNIA 1952 ROKU  
ROK VIII NR 4 (2339)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Ogromne zainteresowanie na całym świecie wzbudziła depesza Józefa Stalina z życzeniami noworocznymi dla narodu japońskiego

Wiadomość o depesze Józefa Stalina do redaktora naczelnego Japońskiej Agencji Prasowej „Kiodo” — Iwamoto, zawierającej życzenia noworoczne dla narodu japońskiego, obiegła lotem błyskawicy cały świat, wywołując wszędzie głębokie wrażenie.

### Japonia

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, radio tokijskie nadało komentarz pióra Rinici Sasaki, poświęcony orędziu Stalina do narodu japońskiego.

„Na wszystkich konferencjach i naradach międzynarodowych — oświadczył komentator — przedstawiciele Związku Radzieckiego stwierdzają, że główną przyczyną niebezpieczeństwa, które zawisło obecnie nad Europą i w ogóle nad światem, jest tworzenie amerykańskich baz wojennych w krajach Europy na mocy paktu atlantyckiego. Można powiedzieć, że twierdzenie to rozciąga się obecnie również na Japonię”.

Komentator uważa, że orędzie Stalina „świadczy o nowej polityce Związku Radzieckiego wobec Japonii”. „Pamiętamy — stwierdza on —

że 7 listopada ub. roku w rocznicę Rewolucji w Związku Radzieckim misja radziecka w Japonii oficjalnie zaprosiła na bankiet członków naszego rządu z premierem Yoshidą na czele. Mówi się, że zaproszenie to było pierwszym po zakończeniu wojny. W listopadzie członkowie misji radzieckiej przybyli również do parlamentu i konferowali z deputowanymi na tematy związane z wymianą handlową między Japonią a Związkiem Radzieckim.

Ponadto przeszło 10 działaczy gospodarczych z Icio Isikawa na czele otrzymało zaproszenie na międzynarodową konferencję gospodarczą, która odbędzie się w kwietniu br. w Moskwie. Niedawno, w dniu urodzin premiera Stalina, Ikuo Ojama przyznano Stalinowską Nagrodę Pokoju. Ojama został odznaczony jako bojownik o pokój, chociaż nie jest komunistą. Podsumowując to wszystko, można wyciągnąć wniosek, że dzisiejsze orędzie premiera Stalina świadczy o nowej polityce Związku Radzieckiego wobec Japonii”.

Dziennik „Times”, cytując orędzie Stalina, uwypukla słowa o mężnej walce narodu japońskiego o niezawisłość i o głębokim współczuciu narodów ZSRR dla narodu japońskiego znajdującego się pod okupacją obcą.

### Bulgaria

SOFIA (PAP). — Bułgarska opinia publiczna dowiedziała się z ogromnym zainteresowaniem o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego. Tekst orędzia podany został kilkakrotnie przez radio bułgarskie, a Bułgarska Agencja Telegraficzna przekazała go prasie w specjalnym biuletynie. Dzienniki bułgarskie ogłosiły orędzie Stalina na naczelnych miejscach.

### Pakistan

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Karaczi agencja TASS podaje, że dorzecia o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego ukazały się we wszystkich dziennikach pakistańskich.

## Gorące słowa otuchy

Słowa wielkiego nauczyciela ludzkości, chorążego pokoju towarzysza Stalina skierowane na prośbę Japońskiej Agencji Prasowej „Kiodo” do narodu japońskiego są słowami otuchy dla patriotów japońskich walczących o odrodzenie narodowe, o wolność swej ojczyzny, o pokój i chleb.

Nowy rok, który narody radzieckie witają wielkimi budowlami komunizmu, a narody krajów demokracji ludowej — budowlami socjalizmu, naród japoński spotyka w okrutnym jarzmie amerykańskiego imperializmu i rodzimej reakcji. Sześćdziesięcioletnia okupacja amerykańska i rządy powolnej jej reakcji japońskiej została przypieczątowana podpisaniem haniebnego dyktatu amerykańskiego w San Francisco, nazwanego „traktatem pokojowym”, który przekształca Japonię w półkolonię amerykańską i w bazę agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Poddany kontroli amerykańskich monopolii przemysł przestawili okupanci niemal całkowicie na cele wojenne. Równocześnie polecili wasalnemu rządowi Jozidy przeprowadzenie prac nad rozbudową baz amerykańskich. Koszty tych prac, wynoszące ponad 100 miliardów jen, pokrywa oczywiście naród japoński, na którego barki kładzie się ciężar całej zbrodniczej polityki imperialistycznej.

Nędza i wyzysk ludzi pracy w Japonii są wręcz nieopisane. Potęguje ją jeszcze stała inflacja i związana z nią zwyżka cen. Tylko w ciągu ostatniego roku ceny wzrosły trzykrotnie przy zamrożonych płacach.

Ograniczanie produkcji pokojowej i całkowite zawieszenie budownictwa mieszkaniowego powiększa stale szeregi bezrobotnych, których liczba wraz z częściowo zatrudnionymi przekracza pod koniec 1951 r. 10 milionów ludzi. W tym samym czasie oficjalnie przedłużono dzień pracy w fabrykach przemysłu zbrojeniowego do 12, a nawet 14 godzin.

Tragiczna jest również sytuacja pracujących chłopów, oplątanych sicią feodalnego wyzysku. Przytłaczająca większość chłopów musi pracować w karłowatych gospodarstwach lub wynajmować się za parobków w majątkach obszarników i kułaków, popieranych przez rząd Jozidy.

Równocześnie amerykańscy monopolisci przyspieszają proces remilitaryzacji Japonii.

Po dyktacie w San Francisco zatwierdzono plan „armii obronnej”, liczącej 300 tys. żołnierzy, zorganizowanych w 12 dywizji, w tym 4 pancerne. Ponad milion ludzi mają liczyć organizacje paramilitarne, które przejdą całkowite przeszkolenie wojskowe. Na wszystkie stanowiska w wojsku i administracji wyznacza się zbrodniarzy wojennych, oficerów i podoficerów armii cesarskiej, członków jawnie już działających organizacji faszystowskich.

Naród japoński nie poddaje się jednak losowi, który mu gotują amerykańscy imperialiści do spółki z japońskimi faszystami i militarystami. Dokoła awangardzie narodu japońskiego — klasy robotniczej i partii komunistycznej skupiają się miliony patriotów japońskich. Uchwalony w sierpniu 1951 r. program Komunistycznej Partii Japonii jest programem walki o wyzwolenie narodu japońskiego z jarzma reakcji.

Życzenia towarzysza Stalina będą dla narodu japońskiego bodźcem do dalszej walki o niezawisłość ojczyzny, o pokój, wolność i chleb.

## 76 rocznica urodzin Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). — Dnia 3 stycznia 1952 r. obchodził 76 rocznicę urodzin Wilhelm Pieck — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ze wszystkich stron NRD, z Niemiec Zachodnich i z zagranicy nadeszły pod adresem dostojnego jubilata serdeczne życzenia.

W dniu 3 bm. prezydent Wilhelm Pieck przyjął w swej siedzibie na zamku Niederschneebauzen przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego NRD, jak również przedstawicieli Radzieckiej Komisji Kontroli z jej szefem — generałem Czujkowem na czele oraz członków Korpusu Dyplomatycznego, którzy składali życzenia dostojnemu jubilatowi.

Jako zastępca dziekana ambasadora Puszkina, przemawiał w imieniu zgromadzonych dyplomatów ambasador Izidorczyk, szef Polskiej Misji Dyplomatycznej.

### U. S. A.

NOWY JORK (PAP). — Wiadomość o noworocznym orędziu Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego ukazała się najpierw w wieczornym wydaniu „New York Herald Tribune” z 1 stycznia. Dziennik „New York Times” zamieścił krótkie streszczenie orędzia. Korespondenci agencji „Associated Press” i „United Press” podali natomiast w depeszach z Tokio szczegółowe streszczenia orędzia Stalina.

### Anglia

LONDYN (PAP). — Już 1 stycznia br. dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” podał w swym wieczornym wydaniu depezę o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego. Dziennik podkreślił te słowa orędzia, w których Generalissimus Stalin daje wyraz głębokiemu współczuciu narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego oraz wyraża nadzieję, że naród japoński zdobędzie niezawisłość swej ojczyzny.

## Rozpoczęła się walka o realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). — Załogi fabryk, kopalń, hut i innych zakładów pracy w całym kraju rozpoczęły realizację planów produkcyjnych na rok 1952 z entuzjazmem i z pełną świadomością postawionych przed nimi w tym roku trudnych, zwiększonych zadań.

W nowobudującej się socjalistycznej kopalni „Wesoła” w pierwszym dniu roboczym nowego roku rozpoczął się nowy, niezmiernie doniosły etap dalszej rozbudowy kopalni. W dniu tym po raz pierwszy przystąpiono do eksploatacji głównego przekopu i pochylni zbiorczej, wykonanych przedterminowo w roku ubiegłym.

## Podziękowanie za życzenia noworoczne

WARSZAWA (PAP). — W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. składa serdecznie podziękowanie organizacjom społecznym i politycznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które złożyły Prezydentowi R. P. życzenia z okazji Nowego Roku.

Dla budowniczych potężnej inwestycji Planu 6-letniego — magistrali piaskowej, pierwsze dni nowego roku stały się początkiem walki o przeprowadzenie dalszych, niezmiernie ważnych i trudnych fragmentów budowy. Na trasie północnej przystąpiono do wykonania kilkukilometrowego odcinka magistrali, prowadzącego do jednego z szybów kopalni „Barbara - Wyzwolenie”.

Dając rolnictwu w roku 1951 około 14.000 ton nawozów sztucznych ponad plan, załoga przodująca w przemyśle chemicznym zakładów im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie nadal utrzymuje wysokie tempo produkcji.

W pierwszym dniu trzeciego roku Planu 6-letniego, zakłady wyprodukowały setki ton saletrzaku i saletry wapniowej, przekraczając plan

dzienny. Produkcja tych nawozów przeznaczona jest na wiosenną akcję siewną.

Na budowie 17-piętrowego gmachu nowego hotelu miejskiego w Warszawie (odbudowa zniszczonego wieżowca na Placu Wareckim) w dniu 3 bm. ukończono m. in. prace nad zakładaniem gzymsów na ostatnim, 17 piętrze. Równocześnie w tym samym dniu uruchomiono centralne ogrzewanie. Hotel ten będzie posiadał 290 komfortowo urządzonej pokojów.

## Ciężarówki »Lublin« pomagają w lepszym zaopatrzeniu wsi

WARSZAWA (PAP). — Każdy nowy sukces w uprzemysławianiu kraju przynosi również znaczne korzyści wsi.

Ostatnio Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” otrzymała z pierwszej produkcji przydział 30 samochodów ciężarowych marki „Lublin” oraz pewną liczbę samochodów „Star-20” dla uzupełnienia taboru w placówkach terenowych.

Samochody przydzielone zostały poszczególnym Powiatowym Związkom Gminnych Spółdzielni, które w braku dostatecznego taboru miały niejednokrotnie poważne trudności w terminowym zaopatrywaniu sklepów Gminnych Spółdzielni. M. in. w woj. białostockim samochody „Lublin” rozpoczęły pracę w PZGS w Olecku i Łomży, w woj. olsztyńskim — w Giżycku i Nidzicy. W woj. rzeszowskim nowe samochody ciężarowe zostały przydzielone do obsługi spółdzielni samopomocowych powiatów Jarosław i Sanok oraz PZGS Lesko, który zaopatrywać będzie również spółdzielnie, leżące na ziemiach ustrzyckich, otrzymanych w drodze wymiany od ZSRR.

Dzięki przydziałowi samochodów „Lublin” poważnie usprawni się także praca spółdzielczości samopomocowej szeregu powiatów województw szecińskiego, kieleckiego, krakowskiego i poznańskiego.

## Ze świata

PARYŻ (PAP). — Prezydent Demokratycznej Republiki Ho Chi minh upoważnił ambasadora Vietnamu w Pekinie do wysłania do sekretarza generalnego ONZ depezy z wnioskiem o przyjęcie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

KOPENHAGA (PAP). — W okresie od 20 do 24 stycznia br. odbędzie się w Kopenhadze sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

LONDYN (PAP). — Rok 1951 był rokiem

ciężkich wyrzeczeń dla społeczeństwa angielskiego. W wyniku wyścigu zbrojeń w roku 1951 kryzys gospodarki brytyjskiej jeszcze bardziej się zaostrzył. Ciężar kryzysu przerzucony został przez brytyjskie koła rządzące na barki mas pracujących. Ograniczenie produkcji cywilnej doprowadziło do poważnego wzrostu deficytu w bilansie płatniczym oraz w handlu zagranicznym. I tak, jeśli w 1950 roku deficyt w handlu zagranicznym Wielkiej Brytanii wynosił 313,9 mld funtów szterlingów, to deficyt ten wzrósł w okresie 11-tu miesięcy 1951 roku do

1113,2 miliona funtów szterlingów. Deficyt w bilansie płatniczym za rok 1951 wyniósł 500 milionów funtów.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja amerykańska stosuje nadal w Panmundżonie taktykę przewlekania rokowań.

Amerikanie chcą uzurpować prawo wtrącania się w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domagając się, by po podpisaniu rozejmu wprowadzono ograniczenia w dziedzinie odbudowy i rozbudowy lotnisk na obszarze Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.



W Państwowym Instytucie Projektowania Miast w Moskwie opracowuje się projekty nowych miast i rekonstrukcji dawnych. Na zdjęciu: członek Akademii Nauk ZSRR M. Parusnikow (z prawej) i architekt G. Badanow oglądają wykonane przez siebie projekty domów dla Soczi i Mińska. (CAF)



# USA chcą jeszcze bardziej przekształcić ONZ w narzędzie swej agresywnej polityki

**PARYŻ (PAP).** — Dnia 2 stycznia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ na posiedzeniu porannym przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem tzw. „komitetu akcji zbiorowych“.

Utworzenie tego komitetu nastąpiło — jak wiadomo — w związku z rezolucją V sesji Zgromadzenia Ogólnego, uchwaloną 3 listopada 1950 r. głosami delegacji krajów bloku amerykańsko - angielskiego. Przyjęcie tej rezolucji, figurującej w protokołach ONZ pod zamaskowaną nazwą „zjednoczona akcja na rzecz pokoju“, było nowym ogniwem w wysiłkach Stanów Zjednoczonych, zmierzających do przekształcenia ONZ w narzędzie swej agresywnej polityki. Postanowienia zawarte w wyżej wymienionych rezolucjach w sprawie trybu zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego w wypadkach zagrożenia pokoju, w sprawie oddania do dyspozycji ONZ przez poszczególne państwa swych sił zbrojnych — stanowią niezwykle brutalne pogwałcenie Karty ONZ i

zmierzają do przekazania Zgromadzeniu Ogólnemu praw i pełnomocnictw, należących wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa.

Rezolucja pod nazwą — „zjednoczona akcja na rzecz pokoju“ — przewiduje także utworzenie komitetu tzw. „akcji zbiorowych“ w składzie przedstawicieli 14 państw (USA, W. Brytania, Francja, Australia, Belgia, Burma, Brazylia, Wenezuela, Egipt, Kanada, Meksyk, Turcja, Filipiny i Jugosławia). Zadaniem tego nielegalnego komitetu byłoby nie tylko zbieranie w krajach należących do ONZ wiadomości o charakterze wojskowym, lecz również opracowanie planu kolektywnych przedsięwzięć w walce przeciwko agresji, co, zgodnie z Kartą, należy do wyłącznej kompetencji Rady Bezpieczeństwa i jej organów. Autorzy nielegalnej, bo sprzecznej z Kartą ONZ rezolucji powołali się na to, że Rada Bezpieczeństwa okazała się rzekomo niezdolna do wykonania swych zadań w dziele zachowania pokoju wskutek obowiązującej w Radzie Bezpieczeństwa zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Jak wiadomo, delegacja ZSRR zdemaskowała na V sesji Zgromadzenia Ogólnego kłamliwość tych twierdzeń i dowiodła, że Rada Bezpieczeństwa nie rozwiązała wielu niezwykle donios-

łych spraw nie dlatego, że obowiązuje zasada jednomyślności, lecz dlatego, że Stany Zjednoczone i ich satelici dążą do narzucenia Radzie Bezpieczeństwa decyzji podyktowanych egoistycznymi interesami amerykańskich kół imperialistycznych.

Sprawozdanie komitetu „akcji zbiorowych“ przedstawione obecnie Komisji Politycznej zawiera zalecenia, których celem jest pozbawienie Rady Bezpieczeństwa jej praw i pełnomocnictw i przekazanie ich Zgromadzeniu Ogólnemu, gdzie Stany Zjednoczone, opierając się na posłusznej im większości, mogą przymusić wszelkie decyzje odpowiadające ich agresywnym planom.

Komisja Polityczna ma również rozpatrzyć rezolucję 11 państw, proponującą zatwierdzenie wniosków zawartych w sprawozdaniu „komitetu akcji zbiorowych“.

Rezolucja proponuje, aby sekretarz generalny ONZ „możliwie najszybciej“ wyznaczył członków grupy ekspertów wojskowych, którzy mają dać techniczne wskazówki państwom w sprawie przygotowania i organizacji „jednostek bojowych ONZ“. Wniosek ten stanowi próbę brutalnego pogwałcenia Karty ONZ, przewidującej, że sprawy wojskowe należą do kompetencji Rady Bezpieczeństwa, a nie Zgromadzenia Ogólnego.

## Musimy być czujni Oreǳie noworoczne gen. Peng Teh-huei'a

**PEKIN (PAP).** — Korespondent agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego: dowódca ochotników chińskich generał Peng Teh-huei wystosował do oficerów i żołnierzy, znajdujących się pod jego dowództwem, oreǳie noworoczne, które stwierdza m. in.:

W wyniku porażek militarnych i nacisku, wywieranego przez narody całego świata w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej — stwierdza oreǳie — agresorzy amerykańscy zmuszeni byli w lipcu 1951 roku wyrazić zgodę na rokowania o zawarcie rozejmu. Jednakże w toku rokowań, które trwają

już przeszło pięć miesięcy, uciekali się oni stale do haniebnej taktyki zwlekania i do manewrów, mających na celu storpedowanie rokowań. Usiłowali oni bezowocnie przy stole rokowań osiągnąć ten agresywny cel, którego nie potrafili zrealizować na drodze wojennej, a mimo to ingerencję w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, aby utrzymać swe agresywne pozycje dla prowadzenia dalszej wojny agresywnej. Musimy być czujni, aby również w przyszłości udaremnić polityczne i wojenne plany wroga.

### D. Zasławski

## W strachu przed przyszłością

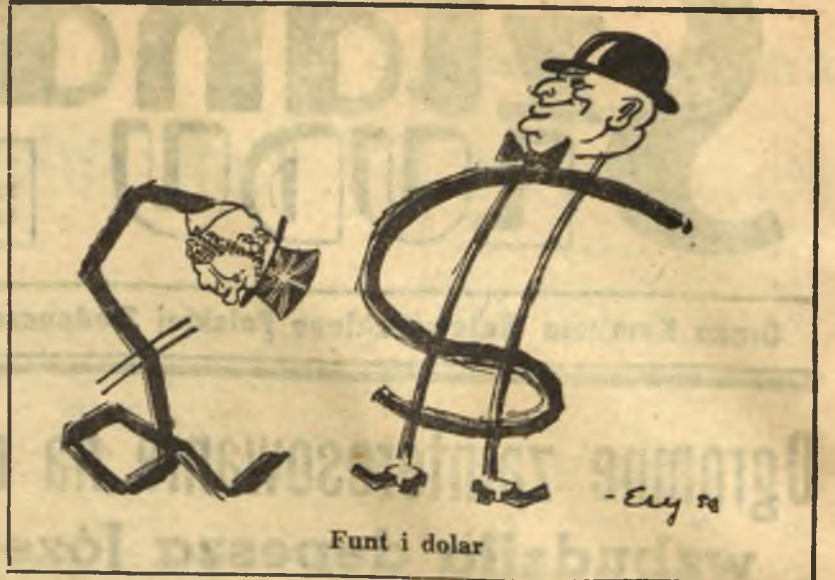
ów. Rewolucja socjalistyczna — to potężny, szybkoieźny parowóz. Proszę sobie wyobrazić raka, który wpił się kleszczami w koła lokomotywy i stara się zawrócić je wstecz, raka, który próbuje przestawić historię na tylny bieg.

Obalać „filozofię raka“? Próżny trud. „I z głupcem się nie wdawaj w spor“ — radził Puszkין. Trudno krytykować nonsens właśnie dlatego, że jest nonsensem. Można się sprzeczać z kimś, kto dowodzi, że dwa razy dwa równa się pięć. Nie można się sprzeczać, gdy ktokolwiek twierdzi, że dwa razy dwa równa się świecy stearynowej. O wiele ważniejsze jest wykrycie źródła nonsensu. Marzenie rodzi myśl — mówi przysłowie niemieckie. Ideę wstecznego ruchu dziejów zrodziło dążenie do cofnięcia dziejów wstecz, a z kolei ojcem tego dążenia był śmiertelny lęk przed przyszłością. Jest to obawa nieuniknionej, bliskiej śmierci. Rozpacz w obliczu śmierci rodzi myśli o nawrocie do przeszłości, bez względu na to, czy ginie poszczególny człowiek, tracąc wszystko, co go łączy z życiem, czy też ulega zagładzie klasa historyczna, skazana na śmierć — klasa, która wyczerpała już wszystkie swe wewnętrzne siły.

Sprawująca rządy burżuazja świeci orgie zysku, snuje plany agresji,

buduje bazy wojenne. Ale nie może ona zmusić swych narodów, aby wierzyli w nią i w jej przyszłość. Wręcz przeciwnie. Szantaż atomowy i rozmaicie maskowana propaganda agresji nastraszają przede wszystkim właśnie środowiska burżuazyjne, wzmogły ich lęk, zmusiły ludzi do szukania pociechy w przeszłości, do upiększania tej przeszłości przypisywanie jej takich cech pomyślności, jakich nigdy nie miała. Im bardziej szaleje amerykański imperializm, im więcej wydaje miliardów na bazy wojskowe, na przygotowanie szpiegów i dywersantów, tym większe wątpliwości, lęk i trwożga nurtują jego zaplecze w USA.

Jakże wielkim szczęściem napawa nas świadomość, że żyjemy w zupełnie innym świecie, że tylko z dala, jak gdyby na wyspie, zamieszkałą przez bestię, patrzymy na ten gnijący świat rozpacz, przynębenia, lęku, zwierzęcej wściekłości, zwierzęcych instynktów. Świadomość zdrowia społecznego — to wspaniałe zaiste uczucie! Mają je tylko ci, którzy mają młodość, mają przyszłość. Rosyjscy bohaterscy junacy z prastarych klechd ludowych czuli, jak w żyłach ich krąży siła. Tak samo krąży ona w naszym kraju. I w miejscu, którego siła ta dotknie na swej drodze, wyrastają owoce talentu, rozumu i woli.



### Deklaracja Nahas Paszy

## Angielski terror nie zmusi Egiptu do zmiany polityki

**PARYŻ (PAP).** — Prasa podaje, że naczelny dowódca lądowych sił zbrojnych Wielkiej Brytanii na Środkowym Wschodzie, generał Robertson, po powrocie z Anglii złożył dnia 31 grudnia ub. roku na lotnisku w Falde (w Egipcie) znamienne oświadczenie. Deklaracja Robertsona świadczy o dążeniu Anglii do zachowania za wszelką cenę swych pozycji w strefie Kanału Sueskiego. Generał Robertson stwierdził: „Niech nikt nie sądzi, że zgodzimy się na zmianę naszej polityki pod wpływem krwawych incydentów“. Dodał on, że Anglia będzie „bronić swych pozycji w strefie Kanału Sueskiego dopóki nie zostanie utworzone tzw. „dowództwo środkowo - wschodnie“. Oświadczenie to — jak stwierdził Robertson — złożył on z upoważnienia premiera brytyjskiego Churchilla.

**PARYŻ (PAP).** Cała prasa egipska opublikowała deklarację premiera Egiptu Nahas Paszy, złożoną 1 stycznia br. w odpowiedzi na oświadczenie naczelnego dowódcy lądowych sił zbrojnych Wielkiej Brytanii na Środkowym Wschodzie, generała Robertsona.

„Rząd egipski — powiedział Nahas Pasza — odrzucił oficjalnie propozycje czterech państw (USA, Anglii, Francji i Turcji) i wyjaśnił, że nie będzie rozpatrywał żadnych tego rodzaju propozycji, dopóki Anglii nie opuszczą strefy Kanału Sueskiego.“

Stanowisko Egiptu w tej sprawie nie uległo zmianie i Anglii nie mogą zmusić nas do uznania tego, cośmy raz już odrzucili. Pobyt wojsk angielskich w strefie Kanału Sues-

kiego jest jawną agresją przeciwko suwerenności Egiptu i nie może być usprawiedliwiony powołaniem się na ochronę wolnej żeglugi na międzynarodowym szlaku wodnym. Kanał Sueski należy do Egiptu i tylko Egipt jest powołany do ochrony wolnej żeglugi w tej strefie.

Twierdzenie Robertsona, że „Anglii odpowiada na przemoc“ jest jawnym wypaczeniem faktów: Anglii są agresorami, a my przeciwstawiamy się jedynie aktom przemocy.“

Nahas Pasza oświadczył dalej: „Anglii nie powinni się ludzić nadzieją, że zmienimy naszą politykę pod wpływem stosowanych przez nich aktów terrorku. Egipt ustalił wytyczne swej polityki i będzie ją konsekwentnie prowadził do pełnego zaspokojenia swych żądań“.

### Z kraju

● Na budowie Fabryki Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy inspektor nadzoru technicznego inż. Wacław Słyżczko i kierownik budowy Stanisław Chybiński, wykorzystując doświadczenia radzieckie, prowadzili od kilku miesięcy doświadczenia i próby betonowania stropów bez wykonywania drewnianych szalowań. Próby te uwieńczone zostały sukcesem.

Strop o powierzchni 190 m kw., przy budowie którego wyeliminowano prawie całkowicie szalunek drzewny, wytrzymał obciążenie zgodnie ze statycznymi obliczeniami.

● Po przedterminowym wykonaniu planu za rok 1951, załoga huty „Pokój“ w Katowicach przystąpiła natychmiast do omawiania zadań produkcyjnych na pierwszy kwartał 1952 roku, w celu rozważenia możliwości przedterminowej realizacji planu na ten okres.

W wyniku podjętych zobowiązań, załoga stalowni zapowiedziała przekroczenie planu na pierwszy kwartał br. o tysiąc ton stali. Załoga młotowni zobowiązała się wykonać plan w poszczególnych asortymentach w 103—104%, jak również obniżyć odsetek wybraków. Warsztat konstrukcyjny zobowiązał się wykonać plan pierwszego kwartału br. w 101,5%. Podobne zobowiązania podjęły również inne oddziały huty „Pokój“.

● W Warszawie na Krakowskim Przedm. powstaje pierwszy hotel dla robotników rolnych. Podczas 10-dniowych turnusów urlopowych będą oni mieli możliwość dokładnego zwiedzenia budującej się Warszawy. Hotel będzie mieścił się w zabytkowym budynku byłej Resursy Obywatelskiej. Piękny ten architektoniczny zabytek stolicy został z całym pietyzmem odbudowany.

● W tych dniach odbyło się otwarcie przebudowanego i rozszerzonego schroniska na Hall Gąsienicowej — tzw. „Murawa“.

Umożliwiło to zwiększenie pojemności schroniska z 60 na 160 łóżek. Schronisko otrzymało nową instalację centralnego ogrzewania, posiada natryski z ciepłą i zimną wodą, umywalki, świetlicę, taras. Jasne i przestronne pokoje obliczone są na 4, 6, 8 i 10 osób. Kierownikiem schroniska został Jerzy Ustupski, znany sportowiec.

**STAROŻYTNI** Egipcjanie czcili świętego byka — Apisa. W Indiach dotychczas jeszcze są tacy, którzy czczą świętą krowę. Przed laty widziałem w Chinach, w głębokiej niszy za żelazną kratą, świętą żmiję. Przedmiotem kultu jest baranek.

Niedawno ów mitologiczny zwierzynek wzbogacił się o jeszcze jedną, boską istotą — o świętego raka.

Wyznawcy tej nowej religii — przedwziewne stworzenia czelakostaltne — negują postęp w historii i twierdzą, że toczy się ona wstecz. Jest to — można powiedzieć — raczej pogląd na proces historyczny. Najprawdopodobniej apostołowie i prorocy tej nowej „teorii“ historyczno-filozoficznej składają sobie na Sylwestra powinowactwa nie z okazji nowego, lecz starego roku. Taki prorok widzi siebie nie w przyszłości, lecz w przeszłości i marzy o niedalekich już czasach, kiedy leżąc w pieluszkach, będzie ssał własny palec u nogi, a wnukowie będą doń mówić: „Pa, pa, lull, dziadku, lull“.

Nie jest to bynajmniej nowa filozofia. Wyszło u nas z użycia niedyś rozpowszechnione słowo „wstecznik“. Mianem tym obdarzano ludzi, którzy z uporem odwracali się od przyszłości i teraźniejszości i wszystkie swe nadzieje zwracali wstecz — ku przeszłości. Tacy byli np. zwolennicy pańszczyzny.

Czciele boga — raka, wsteczniczy, nie tylko marzyli o cofnięciu się wstecz, o powrocie do dawnych czasów, lecz starali się z całej siły zahamować bieg historii naprzód.

Wiemy, co z tego wynika. Rewolucję nazywa się **panowaniem dnia.**



## Przed wyborami do P. Z. G. S.

# Sesja PRN w Lubartowie wskazała na niedociągnięcia w pracy spółdzielczości samopomocowej

W dniu 28 grudnia ub. r. odbyła się w Lubartowie plenarna sesja Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie, na której m. in. radni wysłuchali sprawozdania prezesa lubartowskiego PZGS tow. Typczyńskiego z rocznej działalności PZGS i gminnych spółdzielni. Następnie przewodniczący Komisji Handlu PRN tow. Pielecki dokonał oceny rocznej pracy zarówno PZGS, jak i GS, po czym zebrani przystąpili do dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami.

Sprawozdanie prezesa PZGS; ocena działalności PZGS i GS dokonana przez Komisję Handlu PRN i wypowiedzi w dyskusji wykazały, że w dziedzinie spółdzielczości samopomocowej powiat lubartowski ma bardzo poważne braki.

Zacznijmy od sprawy umasowienia spółdzielczości. Plan werbunku członków wykonano zaledwie w 12 proc. O zaniedbaniu tego zakresu pracy może najlepiej świadczyć fakt, że nawet sami pracownicy GS nie są członkami spółdzielni. Na 700 osób personelu GS zaledwie 312, a więc niespełna 45 proc. figuruje na listach członkowskich.

Podczas największego nasilenia akcji gospodarczych na wsi, w okresie, gdy aktywi partyjni i bezpartyjni nie szczędzili wysiłków w pracy nad wykonaniem przez wieś lubartowską planu skupu zboża i zobowiązań finansowych — wielu pracowników GS wykazało obojętność dla tych spraw. W wielu wypadkach biuro GS zamykano punktualnie o godz. 15.00, mimo zaległości w pracy. Niejednokrotnie dopiero pod naciskiem ze strony prezydów GRN, czy komitetów gminnych PZPR pracownicy biurowi GS wyprowadzali na bieżący rejestr skupu zboża. Pozwalało sobie na picie wódki w czasie godzin pracy, jak to było np. w Ostrówku, czy Niedźwiadzie.

W czasie ostatnich wyborów do zarządów gminnych spółdzielni zdarzały się wypadki, że do gminnych władz spółdzielczych wybierano ludzi nie zasługujących na zaufanie.

Tak np. było w GS Łucka, Serniki i Ostrówek, gdzie trzeba będzie przeprowadzić na nowo wybory do zarządów tych spółdzielni.

Niedobory i zadłużenia w PZGS i gminnych spółdzielniach przybrały wielkie rozmiary — w PZGS wyrażają się sumą 3.256 zł, a w gminnych spółdzielniach sumą 268.000 zł. Należy jednak stwierdzić pewną poprawę w tej dziedzinie, gdyż w roku 1950 niedobory i zadłużenia wynosiły w PZGS 11.037 zł, a w GS — 400.000 zł. (B. prezes PZGS — Bońkowski, zalega ze spłatą sumy 2.100 zł). Brak jest również rozliczeń z pobranych zaliczek jeszcze w roku 1948. Pozycja w księgowości PZGS „sumy do wyjaśnienia” opiewa na 71.000 złotych.

Liczyby te nie odzwierciedlają dokładnie rzeczywistości, ponieważ w księgowaniu zarówno PZGS, jak i GS są poważne zaległości. Np. księgowość PZGS jest wyprowadzona tylko do 30 września 1951 r., poszczególne zaś GS mają zaległości w księgowaniu, wahające się w granicach od 4 do 7 tygodni. (W porównaniu z rokiem 1950 i tu nastąpiła pewna poprawa — dawniej zaległości w księgowaniu w GS wynosiły przeciętnie 3 miesiące).

W magazynach gminnych spółdzielni nie dokonywano niejednokrotnie remanentów od roku 1948.

Nie bez winy są też komisje rewizyjne zarówno PZGS, jak i GS, które w ciągu całego roku nie prawie nie robiły.

Zarząd PZGS nie pracował planowo i kolektywnie. Ostatnie zebranie zarządu odbyło się w dniu 19 września 1951 r. Nie omówiono na nim, jak zresztą i na zebraniach poprzednich tak ważnych spraw, jak skup zboża i ziemiopłodów oraz kontraktacja trzody chlewnej. Zagadnień tych nie przedyskutowano również na zebraniach zarządów GS.

Osobno należałoby omówić zagadnienie SOM, nad którym nie roztoczono należytej opieki, na skutek czego maszyny przeznaczone przede wszystkim dla mało- i średniorolnych chłopów dostawały się niejednokrotnie w ręce kulaków. Charakterystycznym przykładem przytoczonym przez jednego z radnych może być żniwiarka SOM w Spiczynie, powierzona „opiekunowi” Bolesławowi Szewczakowi z gromady Charleż — osobnikowi o opinii spekulanta. Szewczak wynajmował żniwiarkę bogaczom wiejskim, a odmówił wypożyczenia jej małorolnej wdowie ob. Jakubczakowej (w tym czasie żniwiarka pracowała na polu kulaka w sąsiedniej gminie). Po paru tygodniach pracy u bogaczy wiejskich, (którym przecież nie leżała na sercu troska o konserwację mienia spółdzielczego), żniwiarka została w 60 proc. popsuta. Należy podkreślić, że kierownik SOM w Spiczynie wiedział o machinacjach Szewczaka i nie zlikwidował ich.

Najdziwniejszy jednak jest fakt, że do chwili sesji PRN zarząd PZGS o tym nie wiedział, tzn. nie rozróżniał nad SOM w Spiczynie należytej kontroli.

W Czemiernikach silnik napędzający młocarnię SOM ma według wykazu 8 godzin pracy (dosłownie!) poza sobą od czasu rozpoczęcia akcji omlotowej. Nie też dziwnego, że wszystkie bez wyjątku SOM w powiecie pracują z dużymi stratami, których wysokość przekracza niejednokrotnie dochody danej GS (np. w Niedźwiadzie i Ludwimie).

Całokształt pracy zarówno PZGS jak i poszczególnych gminnych spółdzielni niewątpliwie przedstawiałby się o wiele korzystniej, gdyby zarządy ich współpracowały ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, gdyby istniała współpraca z radami narodowymi.

Zarząd PZGS poczynił pewne kroki w kierunku uzdrowienia stosunków w spółdzielczości samopomocowej na terenie powiatu lubartowskiego. Wydalono z pracy wielu piłaków i bumelantów. przeszkolono

wiele osób spośród personelu. Wysokość obrotu przypadająca na każdego pracownika zwiększyła się prawie o 17 proc. Uruchomiono również nowe sklepy.

Pewną winę za złą pracę PZGS ponosi CRS. Np. w dniach 3 i 4 października 1951 r. rewencji CRS dokonali kontroli PZGS, lecz wyniki jej nie są dotychczas znane. A szkoda — mogłoby się to w pewnym stopniu przyczynić do poprawy pracy PZGS i GS powiatu lubartowskiego.

Powiatowa Rada Narodowa powzięła na sesji uchwałę, która powinna przyczynić się do poprawy sytuacji w dziedzinie spółdzielczości samopomocowej powiatu lubartowskiego. Uchwała ta poleca m. in.:

zacieśnić współpracę z ZSCh; organizować częściej niż dotychczas zebrania zarządów PZGS i gminnych spółdzielni; uaktywnić pracę komisji rewizyjnych i gminnych komisji kontroli; skończyć z opieszałością w pracy księgowych; zlikwidować zadłużenia członków zarządów i pracowników PZGS i GS; upłynnić remanenty towarów niechodliwych; zlikwidować manka przez potrącanie 20 proc. poborów; przeanalizować pozycje „sumy do wyjaśnienia” i wpisać je na odpowiednie konta; zaprzestać kredytowania GS przez PZGS; zobowiązać radcę prawnego PZGS do przeanalizowania wykazów dłużników za manka winnych nadużyć pociągnąć do odpowiedzialności karnej; wezwać CRS do nadsyłania protokołów z rewizji zaraz po ich dokonaniu; wzmóc kontrolę GS; otoczyć SOM należyłą opieką.

Poza tym Komisja Handlu PRN poleciła usunąć 46 pracowników gminnych spółdzielni — a w tej liczbie 12 za manka, 7 pijaków, 22 nierobów i bumelantów.

F. Pr.



Wspólne wysiłki robotników i chłopów rozbudowują naszą gospodarkę i dźwigają kraj na wyższy szczebel dobrobytu. Stawiamy nie tylko wielkie fabryki i nowe miasta, ale restaurujemy zabytkowe budowle.

Na zdjęciu górnym — zespół murarski Budowlanej Spółdzielni Pracy przy odbudowie zabytkowej kamienicy na rynku w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą najpiękniejszym zakątku Lubelszczyzny.

U dołu: członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kamionce z powiatu lubartowskiego napełniają worki wymłóconym zbożem. Zdają sobie sprawę z tego, że odstawa zboża Państwu zapewni zaopatrzenie robotników i tym samym wpłynie na wzrost uprzedmiotów gospodarki rolnej.



## Przy współpracy ZSCh i LK koła gospodyń staną się szkołą aktywistek wiejskich

W województwie lubelskim dużo aktywistek Ligi Kobiet wyróżniło się w codziennej pracy zawodowej, przy realizowaniu zadań państwowych.

Ale aktywistki LK są dopiero częścią wielkich mas kobiet. Chodzi o to, aby masy te w całości włączyły się do pracy dla dobra Polski Ludowej. Przede wszystkim chodzi tu o pracujące chłopki, które biorąc bezpośredni udział w produkcji rolnej są poważnym czynnikiem w kształtowaniu gospodarki narodowej. Aby kobiety wiejskie mogły należycie spełniać swe zadania, aby wkład ich pracy był ściśle powiązany z planową gospodarką i bieżącymi zagadnieniami wsi, trzeba masowo zrzeszać je w Kołach Gospodyń.

Wprawdzie Związek Samopomocy Chłopskiej w pracy wśród kobiet ma poważne osiągnięcia, wprawdzie na Lubelszczyźnie istnieje ponad 1700 kół gospodyń wiejskich zrzeszających około 34 tys. członkiń, ale sieć ta obejmuje tylko 50 proc. gromad województwa. Większość kół cechuje mała żywotność.

Działalność Gminnych Rad Kobiety nie będzie pełna tak długo, dopóki składu ich nie zasilą aktywistki przeszkolone w Kołach Gospodyń. Członkinie kół, biorąc praktyczny udział w grupach hodowców i plantatorów oraz w pracy społecznej, powoli zapoznają się z całością spraw gospodarczych i potrzebami swojej wsi.

Na zarządach terenowych oddziałów ZSCh i Ligi Kobiet spoczywa więc obowiązek wzmocnienia pracy politycznej wśród kobiet wiejskich. Należy rozciągnąć siatkę kół gospodyń na wszystkie gromady woje-

wództwa, zgodnie z planem organizacyjnym ZSCh. Dotychczasowe wyniki pracy oddziałów powiatowych i gminnych ZSCh wykazują, że tempo tej akcji jest powolne, że w żadnym powiecie Lubelszczyzny nie wykonano planu na rok 1951. Np. dobrze wykonał w 88 proc., mając dotychczas na 372 gromady tylko 228 zorganizowanych. A więc nad kobietami ze 144 gromad nie roztoczono jeszcze opieki politycznej, nie wciągnięto ich do pracy społecznej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w innych powiatach jest jeszcze gorzej, że w województwie plan umasowienia kół wykonano w 36 proc., a plan rekrutacji członkiń tylko w 22 proc., to musimy ogólnie stwierdzić, że sytuacja w tej dziedzinie jest niepokojąca.

Dotychczasowy, często beztronski stosunek wielu zarządów oddziałów terenowych ZSCh do sprawy pracy politycznej wśród kobiet wiejskich musi ulec radykalnej zmianie. Zarządów nie wolno zapominać, że koła gospodyń są częścią składową kół gromadzkich ZSCh.

Zwalanie pracy wśród kobiet na barki LK (jak to zdarza się w wielu powiatach) jest błędne. Tak samo błędne jest mniemanie niektórych aktywistek LK, że organizowanie kobiet w kołach gospodyń jest wyłączną domeną ZSCh. Praca Ligi Kobiet na wsi powinna bazować na kołach gospodyń. Obie te masowe organizacje powinny ze sobą ściśle współpracować, operując swoją działalnością na planowym podziale zadań i ich wspólnym wykonywaniu.

Z analizy tej współpracy, do-

konanej przed kilkoma dniami na wspólnej wojewódzkiej konferencji ZSCh i LK wynika, że w wielu powiatach jest ona słaba. Niektórzy prezesi lub sekretarze zarządów oddziałów gminnych nie tylko, że nie udzielają pomocy technicznej aktywistkom LK, które przybyły organizować kobiety na wsi, ale często w ogóle nie interesują się ich pracą. Ale zdarza się również, że aktywistki LK bagatelizują sprawę i nie obsługują zwołanych zebrań. (Np. w powiecie łukowskim dnia 20.XI. br.) w trzech gromadach nie obsłużyło zwołanych zebrań).

Toteż obecnie w okresie zbliżających się wyborów do Zarządów Kół Gospodyń obowiązkiem wszystkich zarządów oddziałów terenowych ZSCh i LK jest dołożenie starań, aby współpraca aktywu obu organizacji była pełna. Po opracowaniu wspólnego terminarza zebrań, trzeba ożywić pracę kół i dopilnować należytego obsłużenia zebrań przez aktyw. Tak w związku z wyborami, jak i do dalszej pracy nad umasowaniem kół gospodyń należy powiększyć kadry aktywistów gminnych i gromadzkich, gdyż wyczekiwanie na wyłączną pomoc aktywu powiatowego (który nie jest w stanie obsłużyć setki gromad), opóźnia pracę organizacyjną.

Należy zlikwidować istniejące jeszcze antagonizmy między zarządami oddziałów ZSCh i LK, gdyż bez pełnej współpracy nie można osiągnąć zamierzonych celów.

Tylko przy takiej pracy można będzie uświadomić, uaktywnić kobiety wiejskie i masowo włączyć je do realizowania państwowych planów gospodarczych.

S. F.



Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Chwaliszewie (woj. wrocławskie) w ciągu 18 miesięcy istnienia rozwinął wspaniałe zespołową gospodarkę hodowlaną. Oprócz hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec i kur, spółdzielcy zarybili miejscowy staw. W grudniu ub. r. przystąpiono do pierwszych połowów.

Na zdjęciu: członkowie spółdzielni przy połowie karpia.



Uprawa buraków cukrowych przynosi gospodarzom z województwa lubelskiego duże dochody. Posiadaemy wielu przodujących plantatorów.

Na zdjęciu: przodujący plantator ze wsi Rybno w pow. sochaczewskim — Józef Włodarczyk przy zwózce zakontraktowanych buraków.



## Młodzież czeka na sanki i... śnieg

### Dystrybutorzy lubelscy powinni pamiętać o zaopatrzeniu sklepów w zimowe artykuły sportowe

W drugiej połowie grudnia ub. r., w związku z okresem wczasów zimowych, zaznaczył się w lubelskich sklepach zwiększony popyt na sportowy sprzęt zimowy.

Sklep sportowy MHD przy ul. Krak. Przedm. 22 sprzedał w tym okresie wiele par łyżew i nart, sprzedawał również na zamówienia zbiorowe, np. ZZK zakupił 20 mocnych i estetycznie wykonanych sanek po 33.50 zł. Artykuły te w większości zostały wyprzedane i obecnie w sklepie prócz chłopięcych i dziecięcych nart (bez okuć) oraz kompletów ubrań narciarskich zimowego sprzętu nie ma. Również sklepy LSS nie są dostatecznie zaopatrzone w sportowe artykuły zimowe. Niektóre z nich są zaopatrzone jedynie w łyżwy i buty narciarskie, odczuwa się brak sanek i nart.

Wprowadzili LSS i MHD już dawno złożyły zapotrzebowania na narty i sanki w Centrali Sprzętu Szkol-

niczego i Sportowego w Warszawie oraz w „Spólnocie Pracy“, jednak do chwili obecnej zamówienia te nie zostały zrealizowane, bo kierownicy handlowi LSS i MHD nie dopilnowali wykonania tych zamówień.

Wprowadzili jeszcze nie ma śniegu i większych mrozów, ale musimy liczyć się z tym, że zimowy sprzęt sportowy będzie potrzebny. Sprowadzenie go z chwilą nadejścia odpowiednich warunków atmosferycznych mogłoby być spóźnione, należy więc dopilnować terminowej realizacji wysłanych zamówień. (w)



Niedawno otwarty został żłobek dla dzieci robotników Zakładów Przemysłu Odzieżowego we Wrocławiu. W żłobku znajduje się kilka nacieków sal sypialnych, jadalnie, bawialnie, pokoje kąpielowe i uzorowo urządzone gabinet lekarski.

Na zdjęciu: sypialnia dla niemowląt.

## Zakończenie kursów

### „Wszechnicy Radiowej“

Zespół Teatru Państwowego im. Osterwy w Lublinie zobowiązał się do przerobienia I kursu „Wszechnicy Radiowej“. Do realizacji tego zobowiązania przystąpił cały personel techniczny i administracyjny oraz wszyscy artyści. Ostatnio w teatrze odbyły się egzaminy. W komisji oprócz przedstawiciela Wszechnicy Radiowej zasiadli pracownicy teatru: tow. Zdyb — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Ossowska — przedstawicielka Rady Miejskiej, ob. Bęczczyk-Rudnicka — kierownik literacki oraz prowadząca szkolenie ideologiczne — tow. Janikowa.

Egzamin zdało 60 osób. Wyróżnienia za doskonałe postępy w nauce otrzymali: Jurkowski, Zdyb i Zebrowski z pośród personelu technicznego, Franciszka Bałduga z administracji, a z zespołu artystycznego — Buyno, M. Bęczczyk-Rudnicka, Ossowska, Ziółkowska, Iwiński i Rygier.

Lechosław Litwiński  
korespondent

W dniu 20 grudnia odbył się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Lublinie końcowy egzamin kursu I stopnia Wszechnicy Radiowej.

W dwa dni po egzaminie odbyła się uroczystość wręczenia świadectw i nagród. Za uzyskanie najlepszych wyników ob. ob. Maria Kołacz, Adam Turski i Józef Samberger otrzymali wartościowe nagrody książkowe.

J. Samberger  
korespondent

## Więcej pomocy dla szkolnych organizacji ZMP

Często mówimy o naszej szkole — nowa szkoła. Mówimy tak dlatego, bo w uporczywej walce z przeżytkami szkoły burżuazyjnej kształtuje się nowe oblicze szkoły polskiej, dlatego, że w szkole zaszły i dokonują się w dalszym ciągu zasadnicze przemiany tak w wiedzę, gorąco kochającego swój ojczysty kraj, gotowego dla dobra ojczyzny poświęcić wszystkie siły twórcze i zapał.

Szkoła stawia sobie za cel przygotowanie młodego pokolenia do trudnych zadań socjalistycznego budownictwa, przygotowanie pokolenia ząbatego w wiedzę, gorąco kochającego swój ojczysty kraj, gotowego dla dobra ojczyzny poświęcić wszystkie siły twórcze i zapał.

Szkoła nasza chce jednocześnie wychować ludzi, mających należyty szacunek dla starszego pokolenia, od którego nabywa wiedzę i doświadczenie, a więc przede wszystkim szacunek dla nauczycielstwa, które powołane jest do wychowania młodzieży.

ZMP — organizacja, skupiająca w swoich szeregach najlepszą młodzież jest tą siłą, która wydatnie pomaga szkole zaszczepiać młodzieży socjalistyczny stosunek do nauki, ZMP pomaga szkole w umacnianiu autorytetu nauczyciela, dyrektora, poprzez budzenie wśród młodzieży szacunku dla nich i dla ich pracy.

Tę wielką rolę i pomoc ZMP dla szkoły podkreślało nauczycielstwo na konferencjach sierpniowych i podkreśla nadal w toku codziennej pracy. Dlatego też tow. Matwin, przewodniczący ZG ZMP mógł na ostatniej naradzie aktywu szkolnego ZMP stwierdzić: „Nie ulega wątpliwości, że bez organizacji ZMP-owskiej, bez jej aktywu, nie można już dziś wyobrazić sobie naszej szkoły“.

Czy oznacza to, że ZMP pracuje już dobrze w każdej szkole. — Tego powiedzieć jeszcze nie można. W niektórych szkołach wypadki zmniejszenia frekwencji uczniów na lekcjach, rozluźnienia dyscypliny, objawy demoralizacji i chuligaństwa wśród młodzieży przez wroga — nie znalazły dostatecznej odprawy ze strony ZMP. Niektóre organizacje ZMP zasklepiły się w sobie i przez to ich praca była niezadawalająca. Tak np. było w II Państwowej Szkole żeńskiej i w Ogólnokształcącej Szkole im. Staszica, gdzie ZMP nie oddziaływała na młodzież niezorganizowaną. Tym należy tłumaczyć, że uczenie i uczniowie tych szkół za I okres uzyskali słabe wyniki w nauce.

Przyczyn takiego stanu rzeczy w niektórych szkołach tkwią nie tylko w zbyt słabej pracy kół i zarządów ZMP, ale w poważnym stopniu wpływają z niedostatecznej pomocy dla ZMP ze strony dyrekcji

szkół, nauczycielstwa, a przede wszystkim podstawowych organizacji partyjnych w szkołach. Czymże innym, jeśli nie kompletnym brakiem zainteresowania można tłumaczyć fakt, że dyrektor Technikum Budowy Samochodów w Lublinie, mimo zaproszeń nie przybywa na posiedzenia Zarządu Szkolnego ZMP, wymawiając się brakiem czasu?

Oprócz wypadków, świadczących o braku pomocy ze strony nauczycielstwa, mamy fakty, że wielu nauczycieli wydatnie pomaga w pracy ZMP. Do nich należy np. grono nauczycielskie Liceum Pedagogicznego oraz 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej im. Unii Lubelskiej.

Do organizacji partyjnych w szkole, które realizują w praktyce instrukcję Komitetu Centralnego PZPR (mówiącą, że „podstawowa organizacja partyjna powinna otaczać troskliwą opieką kół ZMP i ZHP“) należy organizacja partyjna przy Szkole Budownictwa. Zapraszanie aktywu ZMP na zebrania partyjne, jak również udział członków Partii w zebraniach jest tutaj zasadą. Organizacja partyjna przy Szkole Budownictwa, nie tylko kieruje i kon-

troluje pracę ZMP, ale także pomaga w opracowywaniu form i treści pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży, pomaga w organizowaniu zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Jednak takich przykładów jest wciąż za mało. Na przykład podstawowa organizacja partyjna przy Szkole TPD nr 1 zupełnie nie interesuje się i nie pomaga w pracy organizacji młodzieżowej.

Rzecz jasna, że w tych szkołach, gdzie ZMP nie odczuwa pomocy nauczycieli, gdzie pozbawiony jest kierownictwa i kontroli organizacji partyjnej nie spełnia roli pomocnika nauczycielstwa i szkoły w podnoszeniu dyscypliny i w wychowaniu młodzieży.

Ostatnia narada aktywu szkolnego ZMP rzuciła dużo światła na zagadnienie współpracy młodzieży z nauczycielstwem. Należy po zapoznaniu się z poważnym dorobkiem tej narady wzmóc pracę szkolnych organizacji zetemowskich, gdyż jest to jeden z czynników gwarantujących należyty postęp w wychowaniu młodzieży i zdobywaniu przez nią wiedzy.

(TP — St. B.)

## Koncerty Filharmonii

Dzisiaj o godz. 20 i w niedzielę, dnia 6 stycznia 1952 r. o godz. 11 w sali Towarzystwa Muzycznego (Daszyńskiego 7) odbędą się koncerty, poświęcone muzyce operowej polskiej i rosyjskiej oraz symfonicznej radzieckiej i czeskiej.

W programie utwory kompozytorów: Moniuszki, Czajkowskiego, Murawlewa, Prokofiewa i Smetany.

Udział weźmie orkiestra Filharmonii Lubelskiej pod dyrekcją Felicjana Lasoty, oraz Jerzy Sergiusz Adamczewski — znakomity baryton Opery Poznańskiej.

## Zakończono kurs Ligi Lotniczej

Staraniem Zarządu Wojewódzkiego Ligi Lotniczej odbył się w grudniu ub. r. kurs spadochronowy I stopnia. Na kurs ten uczęszczała młodzież robotnicza i szkolna. Egzamin z wynikiem pomyślnym złożyło 20 kursantów.

Kurs prowadził ob. Bosak.

## MPK komunikuje...

...pasażerom, którzy korzystają z ulgowych abonamentów, że w styczniu przy składaniu zbiorowego zapotrzebowania na abonamenty na miesiąc luty należy złożyć również legitymacje służbowe, celem wymiany kart autobusowych. Pasażerowie, którzy w miesiącu styczniu nie wymienią kart autobusowych, pozbawieni będą możliwości korzystania z ulgowych przejazdów autobusami MPK.

## Z sali koncertowej

Brak w drugiej połowie grudnia ub. r. audycji muzyczno-koncertowych „Artosu“, wypełniła Filharmonia Lubelska dwoma koncertami symfonicznymi.

Jeden z nich pod dyrekcją Roberta Satanowskiego, zawierający w programie utwory Mozarta, Rossiniego, Donizettiego oraz symfonię Kalinnikowa odbył się przed świętami.

Drugi i ostatni na zakończenie roku ubiegłego odbył się w ub. niedzielę w sali Towarzystwa Muzycznego przy ul. Daszyńskiego 7. Był to poranek symfoniczny urządzony w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej.

Usłyszeliśmy m. in. melodyjną uwerturę do opery „Calmora“ Kurpińskiego oraz odznaczającą się barwnością instrumentacji uwerturę koncertową „Morskie Oko“ Noskowskiego. Dyrygowali Felicjan Lasota.

Jak się dowiadujemy, dalsze koncerty Filharmonii nie będą się odbywały w sali Domu Żołnierza, lecz w sali Towarzystwa Muzycznego.

Lepsze na ogół warunki akustyczne tej sali oraz specjalnie poszerzona estrada powinny sprzyjać koncertom.

J. Sz.

„SZTANDAR ŁUDU“  
Wydawca — KSW „PRASA“  
Redakcja i Administracja — Lublin,  
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia  
Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12  
A — 3 — 10503

# SPORT

## OWKS walczy w Białymstoku i Słupsku

Dzisiaj wyjeżdża do Białegostoku drużyna pięściarska OWKS Lublin, która rozegra zawody bokserkie o mistrzostwo I Ligi Zrzeszeniowej z zespołem Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego.

Mecz odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 18. Przystąpią do walki w tym czasie zawodnicy Kukier spotka się z Justką, Kołodyński z Woźniakiem, Matloch z Krużą, Leja ze Strenkiem, Nitzler z Sobwą, Ratajczak z Deblszem, Paliński z Musiałem, Czaplinski z Piórkowskim, Franek z Grzelakiem, Stec z Gościańskim (na pierwszym miejscu zawodnicy OWKS Lublin).

We wtorek 8 bm. drużyna pięściarska OWKS Lublin rozegra w Słupsku towarzyskie spotkanie bokserkie z tamtejszą Gwardią.

## Karygodne marnotrawstwo

Jedynym torem żużlowym Lubelszczyzny jest tor Ognia Lublin, zainstalowany przy Al. Gen. świerczewskiego. Tor ten jest jednym z najlepszych w Polsce i dlatego też klub Ognio otacza go troskliwą opieką.

Obecnie na boisku piłkarskim Budowlanych, mieszczącym się wewnątrz toru, Lubelskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane prowadzi roboty ziemne. Robotnicy tego przedsiębiorstwa dla ułatwienia sobie pracy połamali część bandy, okalającej tor i używają jej, jako podkładu do przewożenia tacek z ceglami.

Uważamy, że Budowlani i Dyrekcja LPZB powinny natychmiast zainteresować się tą sprawą i naprawić zniszczoną bandę.

## 29 państw zgłosiło udział w Zimowej Olimpiadzie w Oslo

31 grudnia 1951 roku zamknięta została lista zgłoszeń do Zimowej Olimpiady, która rozpoczyna się 14 lutego br. w Oslo.

Do Igrzysk zgłosiło się 29 państw. Są to: Anglia, Argentyna, Austria, Austria, Belgia, Bułgaria, Cze-

chosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Islandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Liban, Niemcy Zachodnie, Nowa Zelandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, USA, Węgry, Włochy.

## Ping-pongowe mistrzostwa Kolejarza

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Chełmie mistrzostwa okręgowe tenisa stołowego Zrzeszenia Kolejarz, z udziałem zawodników: Lublina, Zamościa, Łukowa i Chełma.

Wyniki:

Seniorki: 1) Zakrzewska (Lu-

blin), 2) Skotnicka (Lublin), 3)

Siwiak (Chełm).

Juniorzy: 1) Pizarewicz (Lublin),

2) Śledź (Łuków), 3) Klim (Chełm).

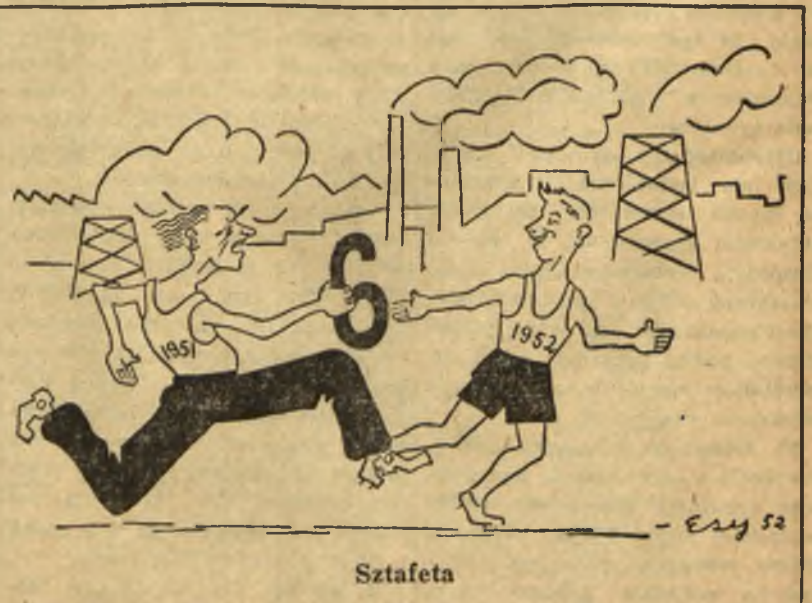
Seniorki: 1) Michalik (Lublin),

2) Prus (Lublin), 3) Malec (Chełm).

Juniorzy: 1) Turlej (Lublin), 2)

Rudnicki (Zamość), 3) Procajto

(Chełm).



Sztafeta